

Co śmieszy w „Skąpcu”?

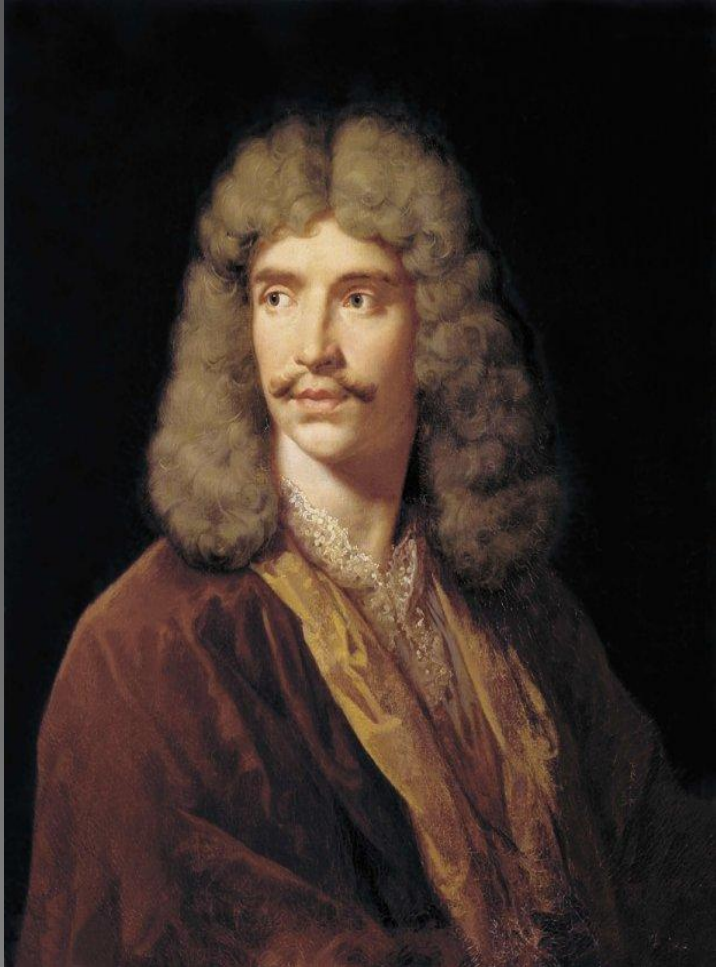
Moliera komedia charakterów

XVII-wieczna Francja



- To przede wszystkim rządy Ludwika XIV określanego mianem Króla Słońce. Sposób, w jaki ten monarcha traktował swoje państwo i poddanych, najlepiej wyraża jego ulubione powiedzenie: „Państwo to ja”.
- Ludwik był władcą absolutnym, co oznacza, że o wszystkich sprawach dotyczących państwa chciał decydować sam.
- Kult budował przede wszystkim na onieśmielającym przepychu swego dworu.
- Ludwik XIV był postacią niejednoznaczną: bezwzględny wobec jakichkolwiek przejawów buntu czy niezadowolenia społeczeństwa, wykorzystujący królewski skarb do realizacji osobistych celów, a przy tym szczodry mecenas nauki i sztuki. Zlecił rozbudowę rozległego kompleksu pałacowo-ogrodowego w Wersalu oraz wspierał finansowo artystów – wśród korzystających z pomocy hojnego władcy był Jean-Baptiste Poquelin (czyt. Jan Baptist pokłę), którego cały świat zapamiętał pod pseudonimem Molière.

Molier



- Jean-Baptiste Poquelin, znany jako Molier, urodził się w 1622 roku w rodzinie nadwornego tapicera. Jego ojciec marzył o tym, aby syn ukończył studia prawnicze – jednak przyszły komediopisarz już od najmłodszych lat interesował się teatrem. Wbrew woli ojca związał się z wędrowną trupą teatralną, która wystawiała zapomniane średniowieczne farsy oraz popularne wówczas *commedie dell'arte*. Niestety, zespół szybko zbankrutował, a Molier został uwięziony za długi. Po opuszczeniu więzienia kontynuował życie wędrownego aktora aż do momentu powrotu do Paryża, gdzie wystawił komedię *Pocieszne wykwintnisie* swojego autorstwa. Utwór cieszył się ogromnym powodzeniem, a jego autor zyskał przychylność i uznanie samego Ludwika XIV.
- Molier był jednym z najpopularniejszych komediopisarzy swojej epoki – wierzył, że ze sceny można nauczać i reformować społeczeństwo – co ciekawe, nie tylko pisał sztuki, ale sam w nich grał.
- Akcja jego utworów rozgrywa się we współczesnej mu Francji. Artysta poddał krytyce wiele wad XVII-wiecznego społeczeństwa francuskiego (zakłamanie, wielkopańskie pozy, dewocję, manię gromadzenia bogactw, pogardę zakłamanej arystokracji wobec ludzi prostolinijnych). Pisał komedie, ale nie były one pozbawione krytycznego ostrza, które przysparzało mu coraz więcej wrogów. Niejednokrotnie w obronie dramaturga stawał sam król, który miał słabość do *inteligentnego pisarczyka* (określenie Tadeusza Boya-Zeleńskiego, tłumacza dzieł Moliera na język polski).
- Molier umarł nagle na scenie w czasie przedstawienia, w 1673 roku. Do najważniejszych jego komedii można zaliczyć: *Skąpca*, *Świętoszka*, *Szkolę żon*, *Chorego z urojenia*, *Mieszczanina szlachcicem*. Sztuki te są wciąż z powodzeniem grane przez teatry całego świata.

Komedia dell'arte

- ◉ (wł. 'komedia zawodowa')
- ◉ Odmiana popularnego teatru włoskiego, która rozwinęła się w okresie renesansu (od XVI w.), szybko zyskując uznanie i rangę jednej z najważniejszych europejskich tradycji teatralnych. Komedia dell'arte nie opierała swoich przedstawień na pełnym tekście dramatycznym, lecz korzystała ze skróconego scenariusza, zawierającego wskazówki sceniczne, w tym miejsca wykonywania *lazzi*, to jest komicznych skeczów rozśmieszających widownię.
- ◉ Wskutek tego sądzono, że aktorzy improwizowali całe przedstawienia, podczas gdy sceny improwizowane wchodziły w doskonale znaną, stałą konwencję kompozycji poszczególnych części. Umacniał ją fakt, że dobrze znający się zespół, grający ze sobą latami, składał się z odtwórców stereotypowych postaci-ról: Pantalona, Dottore, Kapitana, służącego Arlekina, Pierrota, Colombiny i innych.



Przeczytaj poniższy tekst Tadeusza Boya-Żeleńskiego i napisz notatkę syntetyzującą na temat: Fenomen (niezwykłość) francuskiego komediopisarza.

- Ze zjawieniem się Moliera komedia włożyła jakby siedmiomilowe buty, aby przebyć drogę od grubych zaczątków aż do najwyższej dojrzałości. W roku 1659 daje *Wykwintnisie*, w 1662 *Szkołę żon*, w 1664 *Świętoszka*. I oto, w ciągu pięciu lat, od farsy bliskiej jeszcze średniowieczu, tkwiącej w atmosferze kuglarzy jarmarcznych, doszliśmy do szczytu, którego nie tylko komedia współczesna nie przewyższyła, ale który może na zawsze pozostanie jej niedościgłym wzorem. [...]
- Zadaniem komedii przedmolierowskiej jest bawić; bawić mniej lub więcej wybrednie, ale zawsze tylko bawić. Molier sprawi, iż, nie przestając bawić, komedia stanie się głębokim stadium duszy ludzkiej. Stopniowo tradycyjne marionetki, których ślad jeszcze widzimy w pierwszych jego komediach, zmieniają się w ludzi, w nieśmiertelne typy, żyjące jakby stokrotnie spotęgowanym życiem ludzkim, skupiające, niczym soczewką, poruszające ludźmi namiętności. [...] Komedia Moliera, będąc wiekuistym obrazem ludzkości, jest zarazem bogatym i barwnym obrazem ówczesnej Francji, zarazem drogowskazem dla późniejszej komedii, uczącym ją sztuki wcielania życia na scenie.
- Komedia Moliera idzie w głąb. Nie stara się bawić zewnętrzną intrygą, ale odstonięciem, ujawnieniem gry wewnętrznych sprężyn duszy.

- Zarazem o ile komedia przedmolierowska jedynie bawi, Molier bawiąc – i to bawiąc o ileż lepiej – nie przestaje na tym, on nas uczy. Nie ma w jego utworach oschłego dydaktyzmu; ale dzięki samej głębi ujęcia wyłania się z niej nauka, mądrość życia. Nie zawsze to jest owa cnotliwa mądrość, którą do zbytku czasem częstuje się młodzież – stąd spotykał się Molier z zarzutem niemoralności – jest to mądrość dla ludzi dojrzałych, mających odwagę spojrzeć w oczy życiu. Molier działa jak doświadczenie, nieraz gorzkie, bolesne, choć w śmiejącej się podane formie.
- Toteż w swoim dziele Molier zaciera niejednokrotnie granice między komizmem a powagą życia. Weselość była żywiołem tego geniusza komedii, że jednak w drodze do niej była mu busołą prawda, Molier raz po raz dochodzi do punktu, w którym spoza komicznej maski życie ukazuje mu swoje poważne, smutne, tragiczne niemal oblicze.
- Aby oddać to życie tak, jak on je pojmował, nie mogły mu wystarczyć współczesne formy teatru. Teatr ten skupiał się na dwóch krańcach: z jednej strony wspaniały heroizm tragedii Corneille'a, z drugiej dość powierzchowny komizm ówczesnej komedii, będącej – jak wspominałem – niby teatrem marionetek o tradycyjnych fizjonomiach i gestach. Między tymi dwoma biegunami było miejsce na całą prawdziwą „komedię ludzką” – i Molier to miejsce zapełni. Toteż Molier jest ojcem nie tylko nowoczesnej komedii. Analiza namiętności, poruszających nie jak w tragedii historycznymi nadludźmi, ale zwykłymi ludźmi w zwykłym środowisku i warunkach codziennego życia – toż to nie co innego, jak tylko przedmiot nowoczesnego dramatu. I w istocie, *Świętoszek*, *Mizantrop*, *Skąpiec* zwłaszcza, te wspaniałe komedie Moliera, zawierają w sobie całą istotę dramatu.
- Molier obala wszelakie sztuczne granice między rodzajami teatru. Z genialną śmiałością miesza w swoich utworach rysy poważne, komiczne, smutne, stapia je w jednolitą całość, pod godłem życia i prawdy. [...]
- Molier wreszcie odkrył jeszcze jedną tajemnicę: odkrył w teatrze nową potęgę, jedną z największych, jakie istnieją, mianowicie zabijać śmiechem, i to śmiechem brzmiącym ze sceny. Tajemnicę tę znał niegdyś Arystofanes, ale dla nowoczesnej literatury odkrył ją Molier. W rękę Moliera komedia staje się satyrą, jedną z najgwałtowniejszych, najcelniejszych, jakie istnieją. A równocześnie piętnując to, co go przejmuje wstrętem, Molier głosi swą twórczością własny ideał życia. Komedia staje się u niego niejednokrotnie katedrą, trybuną, mównicą. I posiadłszy tę potęgę, Molier jest nie tylko twórcą komedii; on jest, jak powiedziałem na wstępie, twórcą życia.

Tadeusz Boy-Żeleński, *Molier*, [w:] tegoż, *Szkice o literaturze francuskiej*,

Notatka syntetyzująca – Fenomen francuskiego komediopisarza

- Celem twórców komedii przed Molierem było przede wszystkim bawienie odbiorcy. Molier wzniósł komedię na wyższy poziom – jego utwory, oprócz tego, że dostarczały znakomitej rozrywki, niosły głęboką prawdę psychologiczną i moralną. Śmiejąc się z ludzkich przywar, piętnowanych przez Moliera, dostrzegamy, że częstokroć śmiejemy się z samych siebie. Molier skłania nas do dokonania autorefleksji, budowania samoświadomości.
- Molier nazywany jest twórcą życia, ponieważ w swoich komediach nie tylko piętnował przywary ludzkie, ale też ukazywał swój ideał życia, wartość egzystencji – przy całym jej tragizmie.

https://www.youtube.com/watch?v=eDTjXAz_XKA



Harpagon

Harpagon - przydomek (słowo pochodzenia greckiego; oznacza chciwca, sknerę, człowieka drapieżnego);

- wiek – około 60 lat;
- wdowiec;
- posiada duży majątek; dom, karocę, służbę; drogocenną szkatułkę;
- mieszczanin,
- znaki szczególne – chorobliwe skąpstwo; stały atrybut – szkatułka;
- zawód wykonywany – lichwiarz (udzielanie pożyczek na wysoki procent; część pożyczanej kwoty wypłaca w postaci różnych niepotrzebnych przedmiotów, przez co znacznie obniża wartość zwracanej pożyczki);
- hobby (pasje, namiętności) – żądza posiadania; gromadzenie pieniędzy zdobywanych wszelkimi sposobami;
- brak zasad moralnych; osiąganie korzyści zgodnie z zasadą „cel uświęca środki”;
- cel życia – powiększanie majątku; pomnażanie pieniędzy jako cel sam w sobie;
- obiekt miłości – miłość do szkatułki (pieniędzy);
- sentencja życiowa (motto) – bardzo jest szczęśliwy [ten], kto ma w domu z jakie 10 tysięcy talarów; po to się je, aby żyć, a nie po to się żyje, aby jeść,

Portret Harpagona - sknery

- ma manię prześladowczą, wydaje mu się, że wszyscy chcą go okraść (HARPAGON: Nie chcę mieć bez ustanku pod nosem szpiega, zdrajcy, którego przeklęte oczy śledzą wciąż, co robię, pożerają wszystko, co posiadam, i myszkują na wsze strony, czyby się nie udało czegoś złasować);
- chorobliwie podejrzliwy, nikomu nie ufa (HARPAGON: *obmacując spodnie Strzałki* Te szerokie hajdawery to jakby stworzone na magazyny złodziejskie. Bardzo bym rad, aby kogo zaprowadziły na szubienicę / KOMISARZ: Kogo pan podejrzewasz? HARPAGON: Wszystkich; żądam, byś pan aresztował całe miasto i przedmieścia);
- chciwość go zaślepia (rozmowa z Walerym, w której młodzieniec mówi o swojej miłości do Elizy, a Harpagon sądzi, że chodzi o szkatułkę);
- udaje przed wszystkimi biedaka, jego jedynym celem jest gromadzenie pieniędzy, a nie korzystanie z nich (HARPAGON: Ja, ładny majątek! Ci, co tak mówią, łżą bezczelnie. Nic fałszywszego pod słońcem; to tylko hultaje rozpuszczają umyślnie takie pogłoski)
- ma wybujałe ego, łatwo wierzy w komplementy, którymi próbuje go omotać Frozyna (FROZYNA: Jak to wygląda przy takim człowieku jak pan! To mi mężczyzna dopiero, jest na co popatrzeć; to mi strój i figura, zdolne zawrócić w głowie kobiecie! HARPAGON: Wydaję ci się nieźle? FROZYNA: Jakże! wprost świetnie, do odmalowania)
- tnie wydatki na wszystkim, martwi go każdy przejaw zużycia, ćwiczy służbę w oszczędzaniu na wszystkim, czym się da (HARPAGON: Tobie więc powierzam obowiązek posprzątania w całym mieszkaniu; proszę tylko nie ścierać za mocno: to bardzo niszczy / JAKUB: Pańskie konie? Ależ, dalibóg, one po prostu z nóg lecą! Nie powiem panu, że leżą na podściółce: biedne zwierzęta nie wiedzą, co to podściółka, nie ma co o tym gadać! Ale trzyma je pan na tak ścisłym poście, że to już zaledwie cienie, widma, szkielety, a nie konie. HARPAGON: Wielka im krzywda! Cały dzień nic nie robią)

Portret Harpagona - sknery

- wierzy w słowa Frozyny dotyczące jego witalności i atrakcyjności (FROZYNA: Ach, Boże! doprawdy, jak pan doskonale wygląda! To się nazywa zdrowie! HARPAGON: Kto? ja? FROZYNA: Nigdy pana nie widziała tak świeżym i dziarskim. HARPAGON: Doprawdy?)
- jest zdruzgotany, kiedy okazuje się, że Kleant przygotował poczęstunek na kolację i podarował pierścień Mariannie w imieniu ojca jako prezent zaręczynowy
- podejrzewa o nieuczciwość swoje własne dzieci (HARPAGON: [...] twój tryb życia bardzo mi się nie podoba; diabelnie mi coś bawisz się w markiza. Aby stroić się w ten sposób, musisz mnie chyba podskubywać / HARPAGON: Widząc, że Eliza i Kleant dają sobie znaki Hej! Po cichu na stronie Zdaje się, że się porozumiewają, aby mi zwałić sakiewkę)
- zupełnie nie dba o uczucia swoich dzieci (ELIZA: Raczej się zabiję, niż przyjmę takiego męża. HARPAGON: Nie zabijesz się i przyjmiesz / HARPAGON: Otóż, synu, czy wiesz, co ci powiem? że musisz z łaski swojej wybić sobie tę miłośćkę z głowy, zaniechać wszelkich kroków względem osoby, którą ja dla siebie wybrałem, oraz jak najrychlej zaślubić tę, którą ci przeznaczam / HARPAGON: Wydziedziczam cię! KLEANT: Jak się ojcu podoba. HARPAGON: I darzę cię moim przekleństwem! KLEANT: Może ojciec schować dla siebie swoje dary)
- traktuje dzieci przedmiotowo – chce wydać córkę za starego mężczyznę wbrew jej uczuciom tylko dlatego, że Anzelm zgodził się ją poślubić bez posagu (HARPAGON: Sprawa ta przedstawia dla mnie korzyść, której, w innych warunkach, nie mógłbym się spodziewać: godzi się ją wziąć bez posagu)
- jest bezwzględny lichwiarzem (KLEANT: Niechże go zaraza zdusi razem z jego względnością, tego łotra, oprawcę! Słyszał kto kiedy o tak bezecnej lichwie? Nie dość mu jeszcze straszliwego procentu, jaki wyciska, ale chce mi jeszcze wmuszać, za trzy tysiące franków, stare rupiecie, zebrane diabeł wie skąd?)

Portret Harpagona - sknery

- egoista (STRZAŁKA: do słowa zaś dawać ma taki wrodzony wstręt, że nie dziwiłbym się, gdyby zamiast: daję słowo mówił pożyczam słowo)
- nieczuły, twardy, nieubłagany (FROZYNA: Błagam pana, chciej nie odmawiać tego, o co proszę. Harpagon robi się znowu poważny. To mi po prostu życie ocali; wdzięczna panu będę nieskończenie. HARPAGON: Do widzenia. Muszę dokończyć korespondencji)
- ucieka się do podstępów, fałszywy (HARPAGON: Bardzo tedy żałuję; to niweczy pewien projekt, który urodził mi się w głowie. Patrząc na nią, zacząłem zastanawiać się nad moim wiekiem; pomyślałem, że świat miałby prawo bardzo głową kręcić, iż biorę za żonę tak młodą osobę. Ten wzgląd sprawił, iż postanowiłem odstąpić od zamiaru; że zaś już prosiłem o jej rękę i jestem poniekąd związany, byłbym ją oddał tobie, gdyby nie twoja tak wyraźna niechęć. KLEANT: Mnie?)
- tylko jedna rzecz się dla niego liczy – majątek (HARPAGON: Och, moje kochane złoto! Moje biedne złoto! Mój drogi przyjacielu! Wydarło mi ciebie; odkąd mi ciebie wydarto, straciłem całą podporę, pociechę, radość: wszystko skończone dla mnie, nie mam co robić na świecie. Bez ciebie życie mi niepodobna. Stało się; już nie mogę; umieram; już umarłem; pogrzebano mnie!)
- nie ma poczucia wstydu – wymusza na Anzelmie, przyszłym teściu, aby ten pokrył koszty jego weselnego ubrania (HARPAGON: Zobowiązujesz się ponieść wszystkie koszty? ANZELM: Ależ dobrze, owszem. No, czyś zadowolony? HARPAGON: Dobrze, ale pod warunkiem, że na wesele sprawisz mi nowe ubranie)
- życie ludzkie jest dla niego nic niewarte (KOMISARZ: Dobrze, ale ja nie mam wcale ochoty pracować za darmo. HARPAGON: wskazując na Jakuba Jako zapłatę masz pan tu, ot, tego: możesz go powiesić)

◉ **Skąpstwo - niechęć do wydawania pieniędzy.**

- żałuje pieniędzy swoim dzieciom
- chce zaaranżować ich małżeństwa z ludźmi, którzy nie będą żądać posagu
- nie może znieść, że Kleant chce ugościć godnie Mariannę, próbuje ocalić jak najwięcej jedzenia, żeby je później oddać i odzyskać pieniądze
- najbardziej uszczęśliwia go widok szkatułki z pieniędzmi - to jego jedyny skarb, nie korzysta z pieniędzy, aby wygodnie żyć i korzystać z przyjemności,

◉ **Chciwość - żądza gromadzenia bogactw za wszelką cenę .**

- zajmuje się lichwiarstwem
- chce zdobyć pieniądze na małżeństwie córki z Anzelmem - człowiekiem bogatym

◉ **Hipokryzja - obłuda, zakłamanie**

- udaje, że chce wysłuchać opinii ludzi na swój temat, w obliczu niepochlebnych sądów wybuchu gniewem
- złotymi zgłoskami nad kominkiem chce wyryć sentencję o sensie życia, ale interpretuje ją tak, aby uzasadniała jego skąpstwo ("po to się je, aby żyć, a nie po to się żyje, aby jeść").

◉ **Egoizm - samolubność**

- nie zważa na potrzeby i szczęście swoich dzieci
- nikt nie ma dla niego znaczenia
- wszystkich domowników podporządkowuje swojej woli

◉ **Porywczność - gwałtowność w zachowaniu, wybuchowość**

- gwałtowny wobec córki i syna, nie przebiera w słowach,
- skłonny do rękoczynów

◉ **Podejrzliwość - nieufność**

- nie ufa nikomu: ani dzieciom, ani służbie

◉ **Okrucieństwo**

- nie ma współczucia dla córki i syna, którzy chcą być w życiu szczęśliwymi, bez skrupułów aranżuje ich małżeństwa z niekochanymi przez nich osobami

◉ **Cynizm - nieuznawanie i podważanie norm etycznych**

- nie uznaje zasad miłości i miłosierdzia wobec bliźnich, nawet rodziny
- za najwyższą wartość uznaje pieniądź, co przeczy powszechnie przyjętej moralności.

Opinia publiczna ma go za skąpca, dusigrosza, brudasą i lichwiarza, kpi sobie z niego, stroi żarty, jest pośmiewiskiem całego miasta.

HARPAGON

ŚMIESZY

naiwność

narcyzm

obsesyjna podejrzliwość

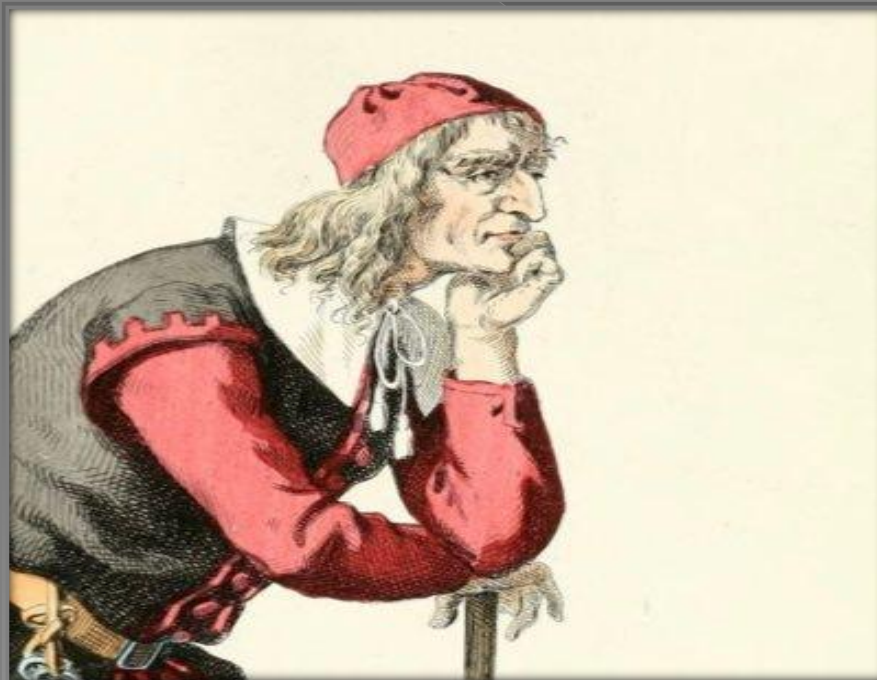
PRZERAŻA

pazerność

nieczułość wobec dzieci

materializm

egoizm



Relacje w rodzinie Harpagona

Jak jest?

- Harpagon oszczędza na swoich dzieciach
- planuje małżeństwa dzieci, nie kierując się ich uczuciami, ale wyłącznie swoją korzyścią majątkową
- dla siebie wybiera dużo młodszą żonę – zupełnie ignoruje kwestię uczuć
- Eliza i Kleant nie szanują ojca, czekają na jego śmierć jak na wybawienie
- córka Anzelma, Marianna, musi się oddać starcowi z powodu trudnej sytuacji finansowej
- dzieci Anzelma wzrosły w przekonaniu, że ich ojciec nie żyje i muszą sobie radzić same.

Jak powinno być?

- dzieci powinny czuć się bezpiecznie przy rodzicach, kochane, mieć ich wsparcie
- rodzice powinni czuć, że gdy będą starzy, będą mogli liczyć na pomoc dzieci
- nikogo nie wolno zmuszać do zawarcia małżeństwa wbrew jego woli
- rodzice powinni chcieć, żeby ich dzieci znalazły miłość w małżeństwie.

Dlaczego nie jest tak, jak powinno być?

- Harpagon jest gotów poświęcić wszystko dla pieniędzy
- nie kocha nikogo, łącznie ze swoimi dziećmi
- Eliza i Kleant ubolewają, że ich matka zmarła przedwcześnie i nie mogą na nią liczyć .

Co powinno się zrobić?

- członkowie rodziny powinni się zacząć szanować
- pieniądź nie powinien być celem i najwyższą wartością w życiu

Relacje w rodzinie Harpagona

W epoce Moliera dzieci były zależne od woli i kaprysów swoich ojców. Wynikało to z całkowitej zależności finansowej, majątek się nie tyle zdobywało, ile dziedziczyło. Ojcowie mieli więc nieograniczoną władzę decydowania o przyszłości dzieci, szczególnie w sprawach małżeństwa. Niechęć do płacenia posagu powodowała, że córki często trafiały do klasztoru, a synowie składali śluby kościelne bez powołania. W reakcji dzieci uciekały się do kradzieży, oszustw, a nawet morderstw. Moliere był humanistą, pisał o potrzebie wartości w życiu, takich jak wolność, swoboda wyboru, szacunek. W jego sztukach wygrywa miłość reprezentowana przez młodych.

Relacje w rodzinie Harpagona

Wszystkie postacie obracające się wokół Harpagona grają jakieś role (osoby bezwolnej, naiwnej, utracjusza, pochlebcy, osoby nadmiernie usługującej, podległej) i są zmuszone, by udawać się do podstępów. Choć Walery i Marianna jeszcze faktycznie nie należą do rodziny – też już znaleźli się w tym systemie. Dzieci i inne powiązane osoby, aby poradzić sobie z trudną sytuacją w rodzinie, muszą stosować fortele, szukać wybiegów, korzystać z metod nie zawsze moralnych. Są zmuszone odgrywać swoje role, przez co przyswajają pewne wzorce postępowania. Choć sztuka kończy się pomyślnie, nie wynika to z faktu, że w rodzinie Harpagona coś się zmieniło na lepsze. Pozytywne zakończenie związane jest z nieoczekiwanym odkryciem, kto jest kim. Harpagon pozostaje skąpcem skupionym jedynie na sobie i swojej szkatułce.

Przeczytaj tekst i odpowiedz na pytania

- Skąpstwo! to, w istocie, osobliwa namiętność. Komuż nie zdarzyło się nieraz w życiu zadumać nad nią na widok starca bliskiego grobu, niekochającego nic i nikogo, żyjącego jedynie dla siebie, a który, jednocześnie, odmawia sobie wszelkiej ośrody życia, niemal wszystkich potrzeb, po to, aby gromadzić skrzętnie zasoby „energii potencjalnej”, zawartej w pieniądzu? Można by rzec, iż to sam pieniądz, ten przenośny czynnik społeczny, oszalał, iż zbuntował się przeciw władztwu człowieka i ze sługi stał się jego panem. [...]
- Ale najwięcej jest tu podobieństwa do stanów hipnozy. Życie tak uczy nas czcić i kochać pieniądz, iż sugeruje nam w końcu jego wartość realną, podczas gdy, w idei swojej, posiada on jedynie wartość symboliczną, zamienną. Iluż ludzi wyrzeka się życia po to, aby pomnażać środki do życia! Wyobraźmy sobie tę hipnozę, posuniętą jeszcze dalej, aż do objawów przemieszczenia czucia, tego elementarnego doświadczenia z zakresu hipnotyzmu. Widziałem np. medium, którego czucie hipnotyzer przeniósł w szklankę; medium syczało z bólu przy każdym nakłuciu powietrza w szklance szpilką. Czy nie ma w tym podobieństwa do Harpagona i jego szkatułki?
- Skąpstwo w tym nasileniu, w jakim widzimy je u Harpagona, posiada dwa oblicza: jedno straszne, odrażające, drugie komiczne swą prostolinijnością, rozbrajające przez naiwność jego monomanii. [...] Ilekroć wrażenie grozy mogłoby przeważać, Moliere, z niezmierną zręcznością, wysuwa na pierwszy plan wrażenie nedorzeczności; i stopniowo, poprzez końcową scenę rozpaczy w czwartym akcie, poprzez scenę nieporozumień, gdy Walery mówi o córce, a Harpagon o szkatułce, aż do ostatniej sceny piątego aktu, prowadzi rzecz w ten sposób, iż w końcu Harpagon wydaje się nam niby starym dzieckiem, któremu z przyjemnością oddajemy jego cacko.

Tadeusz Boy-Żeleński, wstęp do: Moliere, *Skąpiec*, Wrocław 1974

- a) Jak dokonana się w *Skąpcu* zamiana ról w relacji między człowiekiem a pieniądzem?
- b) Na czym polega wieloaspektowość obrazu skąpstwa ukazanego przez Moliera?

Czy Harpagon to postać jednoznacznie negatywna, czy może w jakiś sposób da się usprawiedliwić niektóre z jego działań?

Pytania pomocnicze:

- Czy jest coś, czym można by usprawiedliwić postępowanie Harpagona?
- Skoro gromadzenie dóbr materialnych daje szczęście bohaterowi, dlaczego jest on oceniany negatywnie?
- Co jest nieetyczne w dążeniu Harpagona do realizacji swoich zamierzeń?
- Dlaczego Harpagon nie mógł być szczęśliwy?

Harpagon to postać tragikomiczna – pozornie bawi czytelnika / widza, ale po głębszej analizie odkrywamy, że jest głęboko nieszczęśliwy.

Dlaczego akcja kończy się tak nagle i pomyślnie, skoro wcześniej nic na to nie wskazywało?

- Anzelm okazuje się kimś zupełnie innym, niż dotąd sądzono.
- **Anagnoryzm** – motyw pojawiający się w dramacie antycznym oraz literaturze późniejszych epok, polegający na tym, że jeden z bohaterów okazuje się kimś zupełnie innym i zmienia bieg zdarzeń.
- Moliere stosował w swoich komediach także technikę zwaną **deus ex machina** (łac. Bóg z maszyny) – została ona wprowadzona do dramatu antycznego przez Eurypidesa i polegała na tym, że na scenie pojawiał się bóg, który nagle rozwiązywał akcję, a tym samym kończyło się przedstawienie (aktor grający boga był spuszczaany na scenę za pomocą specjalnej maszyny); w kolejnych epokach określenie to było używane w przypadku wszelkich nagłych sytuacji zmieniających bieg wypadków i kończących perypetie bohaterów.

Komedia jako gatunek literacki

- gatunek o rodowodzie starożytnym, powstał nieco później niż tragedia
- lekka, pogodna tematyka
- żywa akcja obejmująca jej podstawowe elementy: ekspozycja, zawiązanie akcji, rozwinięcie akcji, punkt kulminacyjny, perypetia i rozwiązanie akcji,
- szczęśliwe zakończenie
- cel: rozbawienie widza, nauczanie poprzez śmiech, piętnowanie ludzkich wad
- komizm: słowny, postaci i sytuacji
- świat przedstawiony jest zdeformowany, pokazany karykaturalnie, satyrycznie
- styl niski - skromny, bez wyszukanych środków językowych, jednak nie wulgarny,
- dwa typy komedii: **komedia charakterów**: komizm wynika z wyolbrzymienia dominującej cechy lub namiętności człowieka , **komedia intrygi**: żywa, dynamiczna akcja, pełna niespodziewanych zwrotów, które prowadzą do zaskakującego zakończenia, efekty komiczne to dziwne zbiegi okoliczności, pomyłki, podstępny itp.

Molier tworzył przede wszystkim komedie charakterów. W *Skąpcu* główną rolę odgrywa Harpagon, uosobienie chciwości.

Komizm postaci

- amok Harpagona oskarżającego wszystkich o kradzież szkatułki – łącznie z samym sobą (HARPAGON Jestem zgubiony! zamordowany! Gardło mi poderżnęli: wykradli mi pieniądze! [...] Gdzie go szukać? Może tu? Może tam? Kto to taki? Trzymaj! *(Chwytając siebie za ramię) Oddaj pieniądze, łotrze! Ha, to ja sam!)*);
- oczekiwania Harpagona – szalejącego po utracie skarbu – wobec Komisarza (KOMISARZ Kogo pan podejrzewasz? HARPAGON Wszystkich; żądam, byś pan aresztował całe miasto i przedmieścia)

Komizm języka

- ◉ uwagi Walerego w trakcie rozmowy Harpagona z Jakubem na temat planowanej kolacji (*WALERY do Jakuba Chcesz, aby wszyscy popękali? Czy pan po to sprosił gości, aby ich uśmiercać z przejedzenia? Idźże sobie przeczytać jakie przepisy zdrowotne i popytaj się lekarzy, czy może być coś szkodliwszego dla człowieka, niż nadmierne jedzenie*);
- ◉ sposób, w jaki Frozyna nakłania Mariannę do małżeństwa ze starym Harpagonem (*FROZYNA Czy panna żartuje? Wychodzisz zań tylko z tym warunkiem, że zostajesz prędko wdową; to jeden z punktów ślubnego kontraktu! To byłaby bezczelność, gdyby miał nie umrzeć do kwartału!*);
- ◉ komplementy, jakie prawi Harpagonowi Frozyna (*FROZYNA Daję słowo, mówiłam sto lat, ale pan dociągnie stu dwudziestu. HARPAGON Czy podobna? FROZYNA Będą musieli pana dobijać, mówię panu; pochowasz pan dzieci, wnuki i prawnuki*)

Komizm sytuacji

- rozmowa Harpagona z Kleantem na temat Marianny – Kleant zachwala zalety dziewczyny, myśląc, że ojciec przeznaczył ją synowi za żonę, w rzeczywistości to Harpagon chce ją poślubić (HARPAGON *Słowem, bardzo się cieszę, że się zgadzamy w zapatrywaniach: łagodnie bowiem wejrzenie i stateczność panienki ujęły mnie za serce, i, byleby miała bodaj jaki posążek, gotów jestem ją zaślubić*);
- Harpagon upewnia się, że młodzieniec, któremu będzie pożyczał pieniądze na lichwiarski procent, jest wiarygodny – nie wie, że chodzi o jego własnego syna (SIMON *Nie. Dokładnych wiadomości nie mógłbym udzielić; wszedłem z nim w styczność jedynie przypadkiem; ale on sam dostarczy panu wyjaśnień. Służący upewnił mnie, że będziesz pan zupełnie zadowolony. Wszystko, co mógłbym powiedzieć, to iż pochodzi z rodziny bardzo bogatej, że matka już nie żyje, gotów zaś jest zobowiązać się, jeżeli pan zechce, iż ojciec umrze przed upływem ośmiu miesięcy*)

**Odpowiedz na pytania przy obrazach
i ilustracjach w podręczniku.**

Streszczenie

Eliza, obiecawszy małżeństwo Waleremu, zwierza mu się teraz ze swoich obaw.

Eliza i Kleant wyznają sobie, że kochają potajemnie Walerego i Mariannę.

Harpagon wyrzuca z domu Strzałkę, którego podejrzewa o kradzież.

Ojciec oświadcza dzieciom swoją wolę: ożeni się z Marianną, a Elizę wyda za Anzelma.

Kleant za pośrednictwem Strzałki załatwia pożyczkę u nieznanego lichwiarza.

Pożyczającymi pieniądze okazują się, ku swojemu zaskoczeniu, ojciec i syn.

Frozyna komplementuje Harpagona, aby wydusić z niego zapłatę za usługi.

Harpagon wydaje służbie instrukcje, jak oszczędnie urządzić wizytę Marianny.

Jakub otrzymuje zadania dla kucharza i stangreta, bo pełni obie te funkcje.

Jakub uświadcza Harpagona, że jego sknerstwo jest przedmiotem plotek. Harpagon rzuca się na niego z pięściami.

Marianna przychodzi poznać przyszłego męża.

Kleant, udając, że mówi w imieniu ojca, wyznaje jej miłość i ofiarowuje pierścionek z diamentem.

Harpagon podstępem wydobywa z Kleanta deklarację jego uczuć wobec Marianny.

Ojciec z synem kłóci się o Mariannę, Harpagon grozi wydziedziczeniem Kleanta.

Jakub kieruje podejrzenia na Walerego, chcąc zemścić się na zarządcy.

Strzałka wykrada szkatułkę z ogrodu.

Walery myśli, że został oskarżony o kradzież córki Harpagona.

Do domu Harpagona przybywa pan Anzelm, aby poślubić Elizę.

Walery opowiada historię swojego ocalenia – rodzina d'Alburci odnajduje się po latach.

Kleant szantażuje ojca: odda szkatułkę, jeśli Harpagon zgodzi się na jego ślub z Marianną.

Harpagon przystaje na oba małżeństwa pod warunkiem, że Anzelm poniesie wszelkie koszty.

Wszyscy udają się uścisnąć matkę Marianny, a Harpagon – swoją ukochaną szkatułkę.

- **komedia charakterów** – źródłem komizmu przejawskawione typy charakterów
- **komedia omyłek** – rozwój akcji napędzany przez komiczne nieporozumienia
- **komedia dell'arte** – improwizowane przedstawienie oparte bardziej na stereotypowych postaciach niż na tekście
- **farsa** – nieprawdopodobne zdarzenia i kompromitujące sytuacje, w których znaleźli się bohaterowie, są najczęściej spowodowane ich wadami – przedstawionymi karykaturalnie: próżnością, sprzedajnością, chciwością itp.; próby wybrnięcia z kłopotów doprowadzają ich do jeszcze większej kompromitacji, a po przykładowym ukaraniu – do szczęśliwego zakończenia

- **postaci** (np. obsesyjnie skąpy Harpagon)
- **języka** (np. komplementy Frozyny wzmawiającej Harpagonowi, że jest atrakcyjną partią: *Bardzo panu do twarzy z tą astmą; kaszle pan z wielkim wdziękiem; złośliwości Harpagona: Duża dziewczyna nieprawdaż? Ale złe zielsko zawsze prędko rośnie*)
- **sytuacyjny** (np. Kleant odkrywa, że to ojciec jest lichwiarzem, a ten z kolei – że pożyczka pieniądze własnemu synowi)

- **Harpagon** – ojciec Elizy i Kleanta, lichwiarz
- **Kleant** – jego syn
- **Eliza** – jego córka
- **Marianna** – ukochana Kleanta, swatana z Harpagonem, córka Anzelma
- **Walery** – ukochany Elizy, syn Anzelma
- **Anzelm** – zaginiony pan d'Alburci
- **Frozyna** – swatka
- **Jakub** – kucharz i woźnica Harpagona
- **Strzałka** – służący Kleanta
- **Żdziebelko** – służący Harpagona
- **Szczygiełek** – służący Harpagona
- **Komisarz**

Gatunek

Komizm

Bohaterowie

Skąpiec

Świat przedstawiony

Główne wątki

- **czas**: bliżej nieokreślony, XVII wiek
- **miejsce**: Paryż, dom Harpagona

- plany matrymonialne Harpagona vs uczucia, którymi darzą się młodzi: Eliza i Walery oraz Marianna i Kleant
- skąpstwo Harpagona, jego obsesja posiadania, pieniądze jako obiekt pożądania